

Jarosław Jaros, RAZ W NOCNYM KLUBIE

Raz w nocnym klubie, marząc o śnie a F
Spokojnie za barem stałem a F
Gdy nagle ktoś zaczepił mnie a F
Tak, że aż zdębiałem a F

Tylu ludzi dziś umiera, a ty co? a E
Tylu ludziom głód doskwiera, a ty co? a E a F
A ja nic a F

Muzyka grała spokojnie
I jazz mnie do snu układał
Nutki płynęły swobodnie
Gdy kolejny facet zagajał

Tyle, biedy dookoła, a ty co?
Tyle kradną dziś złodzieje, a ty co?
A ja nic

Nie mogłem już zasnąć, budzony tak stale
Obok w kieliszku ktoś topił swe żale
Pomyślałem: podejść, zapytać, zaczepię
Może choć on poczuje się lepiej
Może choć on poczuje się lepiej

Tyle smutku jest na świecie, a pan co?
Dziś nie czuję się najlepiej, a pan co?

A on wstał, uśmiechnął się szczerze
Zdzielił mnie krzesłem, padłem i leżę

Tekst: Jarosław Jaros, Jarosław Marek Sobański
Muzyka: Jarosław Jaros